



prawoboze.org

Prawo Boże: Aneks 2: Obrzezanie a chrześcijanin

OBRZEEZANIE: PRZYKAZANIE, KTÓRE NIEMAL WSZYSTKIE KOŚCIOŁY UZNAJĄ ZA ZNIESIONE

Spośród wszystkich świętych przykazań Bożych, obrzezanie wydaje się być jedynym, które niemal wszystkie kościoły błędnie uznają za zniesione. Zgoda w tej kwestii jest tak powszechna, że nawet dawni doktrynalni przeciwnicy — tacy jak Kościół katolicki i denominacje protestanckie (Zbory Boże, Adwentyści Dnia Siódmego, Baptysci, Prezbiterianie, Metodyści itd.) — a także grupy często uznawane za sekty, jak Mormoni i Świadkowie Jehowy, wszyscy twierdzą, że to przykazanie zostało anulowane na krzyżu.

JEZUS NIGDY NIE NAUCZAŁ O JEGO ZNIESIENIU

Istnieją dwa główne powody, dla których to przekonanie jest tak rozpowszechnione wśród chrześcijan, mimo że Jezus nigdy nie nauczał takiej doktryny, a wszyscy apostołowie i uczniowie Jezusa przestrzegali tego przykazania — łącznie z Pawłem, którego pisma są często wykorzystywane przez przywódców religijnych do „uwolnienia” pogan od tego wymogu ustanowionego przez samego Boga.

Dzieje się tak mimo braku jakiegokolwiek proroctwa w Starym Testamencie, które sugerowałoby, że wraz z przyjściem Mesjasza lud Boży — czy to Żydzi, czy poganie — będzie zwolniony z przestrzegania tego przykazania. W rzeczywistości obrzezanie było wymagane od czasów [Abrahama](#) dla każdego mężczyzny, który chciał należeć do ludu wybranego przez Boga do zbawienia — niezależnie od tego, czy był potomkiem Abrahama, czy nie.

OBRZEZANIE JAKO ZNAK WIECZNEGO PRZYMIERZA

Nikt nie mógł zostać przyjęty do świętej wspólnoty (oddzielonej od innych narodów), jeśli nie poddał się obrzezaniu. Obrzezanie było fizycznym znakiem przymierza między Bogiem a Jego uprzywilejowanym ludem.

Co więcej, przymierze to nie było ograniczone czasowo ani zarezerwowane wyłącznie dla biologicznych potomków Abrahama — obejmowało także wszystkich cudzoziemców, którzy chcieli zostać oficjalnie przyjęci do wspólnoty i być traktowani na równi przed Bogiem. Pan był jednoznaczny: *„To dotyczy nie tylko tych urodzonych w twoim domu, ale także cudzoziemców, których kupiłeś za pieniądze. Niezależnie od tego, czy urodzili się w twoim domu, czy zostali przez ciebie nabyti, muszą być obrzezani. Moje przymierze na waszym ciele będzie przymierzem wiecznym”* (Rodzaju 17:12-13).

POGANIE A WYMÓG OBRZEZANIA

Gdyby poganie rzeczywiście nie musieli mieć tego fizycznego znaku, aby stać się częścią ludu wybranego przez Pana, nie byłoby powodu, dla którego Bóg miałby wymagać obrzezania przed przyjściem Mesjasza, ale już nie po Jego przyjściu.

BRAK PROROCZEGO POPARCIA DLA ZMIANY

Aby to mogło być prawdą, musiałyby istnieć informacje tego typu w prorocत्वach, a Jezus musiałby nas poinformować, że taka zmiana nastąpi po Jego wniebowstąpieniu. Jednak ani w Starym Testamencie, ani w żadnym słowie Jezusa nie ma wzmianki o tym, że poganie zostaną włączeni do ludu Bożego z jednoczesnym zwolnieniem z jakiegokolwiek przykazania — w tym także obrzezania — tylko dlatego, że nie są biologicznymi potomkami Abrahama.

DWA NAJCZĘŚCIEJ PODAWANE POWODY, DLA KTÓRYCH NIE PRZESTRZEGA SIĘ TEGO PRZYKAZANIA BOŻEGO

PIERWSZY POWÓD:

KOŚCIOŁY BŁĘDNIIE UCZĄ, ŻE PRZYKAZANIE OBRZEZANIA ZOSTAŁO ZNIESIONE

Pierwszym powodem, dla którego kościoły uczą, że prawo Boże o obrzezaniu zostało zniesione — **nie wskazując przy tym, kto rzekomo je zniósł** — jest trudność w wypełnieniu tego przykazania. Przywódcy kościelni obawiają się, że jeśli przyjmą i będą nauczać prawdy — że Bóg nigdy nie dał polecenia, by je anulować — stracą wielu wiernych.

Ogólnie rzecz biorąc, to przykazanie rzeczywiście jest trudne do spełnienia. Zawsze takie było i nadal jest. Nawet przy postępie medycyny chrześcijanin, który zdecyduje się być posłuszny temu przykazaniu, musi znaleźć specjalistę, zapłacić z własnej kieszeni (bo większość ubezpieczeń zdrowotnych tego nie pokrywa), przejść zabieg, poradzić sobie z jego skutkami i zmierzyć się z piętnem społecznym, często spotykając się z oporem ze strony rodziny, przyjaciół i samego kościoła.

ŚWIADECTWO OSOBISTE

Mężczyzna musi być naprawdę zdeterminowany, aby być posłusznym temu przykazaniu Pana i je wypełnić; w przeciwnym razie łatwo się podda. Zachęt do porzucenia tej drogi nie brakuje. Wiem o tym, ponieważ **sam przez to przeszedłem — zostałem obrzezany w wieku 63 lat, w posłuszeństwie przykazaniu.**

DRUGI POWÓD:

NIEZROZUMIENIE BOSKIEJ DELEGACJI LUB UPOWAŻNIENIA

Drugim powodem — i z pewnością głównym — jest brak właściwego zrozumienia w kościele, czym jest boska delegacja lub upoważnienie. To niezrozumienie zostało szybko wykorzystane przez diabła, gdy już kilka dekad po wniebowstąpieniu Jezusa rozpoczęły się spory o władzę między przywódcami kościoła, prowadząc do absurda wniosku, że Bóg przekazał Piotrowi i jego rzekomym następcom władzę do dowolnego zmieniania Bożego Prawa.

WŁADZA NAD PRAWEM BOŻYM

Zainspirowany przez diabła, kościół zlekceważył fakt, że wszelka delegacja władzy nad świętym Prawem Bożym musiałaby pochodzić bezpośrednio od samego Boga — albo przez Jego proroków w Starym Testamencie, albo przez Jego Mesjasza.

Nie do pomyślenia jest, by zwykli ludzie przypisywali sobie prawo do zmieniania czegoś tak drogiego dla Boga jak Jego Prawo. Żaden prorok Pana, ani Jezus, nigdy nie ostrzegł nas, że Ojciec po Mesjaszu przekaże jakiegokolwiek osobie lub grupie — wewnątrz czy poza Biblią — władzę lub natchnienie do unieważniania, znoszenia, modyfikowania lub aktualizowania nawet najmniejszego z Jego przykazań. Wręcz przeciwnie, Pan wyraźnie stwierdził, że byłoby to poważnym grzechem: „*Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, ale przestrzegać będziecie przykazań Pana, waszego Boga, które wam daję*” (Powtórzonego Prawa 4:2).



Zaraz po powrocie Jezusa do Ojca, diabeł zaczął wpływać na przywódców kościoła, aby odciągnąć pogan od wiecznych przykazań Bożych.

To wypaczenie wykracza daleko poza obrzezanie — obejmuje wiele innych przykazań ze Starego Testamentu, których Jezus i Jego naśladowcy zawsze wiernie przestrzegali.

UTRATA INDYWIDUALNOŚCI W RELACJI Z BOGIEM

KOŚCIÓŁ JAKO NIEZAMIERZONY POŚREDNIK

Kolejnym poważnym problemem jest utrata indywidualności w relacji między stworzeniem a Stwórcą. Rola kościoła nigdy nie miała polegać na byciu pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. A jednak już we wczesnym okresie chrześcijaństwa przyjął on taką rolę.

Zamiast tego, by każdy wierzący, prowadzony przez Ducha Świętego, miał osobistą relację z Ojcem i Synem, ludzie stali się całkowicie zależni od swoich przywódców, którzy decydują, co Pan rzekomo pozwala lub zakazuje.

OGRANICZONY DOSTĘP DO PISMA ŚWIĘTEGO

Problem ten wynikał głównie z faktu, że aż do [Reformacji w XVI wieku](#) dostęp do Pisma Świętego był przywilejem zarezerwowanym wyłącznie dla duchowieństwa. Zwykłym ludziom zakazywano czytania Biblii pod pretekstem, że nie są w stanie jej zrozumieć bez duchowej interpretacji kleru.

WPŁYW PRZYWÓDCÓW NA LUD

ZALEŻNOŚĆ OD NAUK PRZYWÓDCÓW

Minęło pięć wieków, a mimo powszechnego dostępu do Pisma Świętego ludzie wciąż opierają się wyłącznie na tym, czego uczą ich przywódcy — niezależnie od tego, czy mają rację, czy nie — i pozostają niezdolni do samodzielnego poznania i wypełniania tego, czego Bóg oczekuje od każdego indywidualnie.

Te same błędne nauki na temat świętych i wiecznych przykazań Bożych, które istniały przed Reformacją, nadal są przekazywane przez seminaria teologiczne każdej denominacji.

NAUCZANIE JEZUSA O PRAWIE

Z tego, co mi wiadomo, nie istnieje żadna instytucja chrześcijańska, która uczy przyszłych przywódców tego, czego Jezus nauczał jasno i wyraźnie: że żadne przykazanie Boże nie straciło ważności po przyjściu Mesjasza: „Zaprawdę powiadam wam: dopóki nie przemienie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przemienie z Prawa, aż wszystko się spełni. Ktokolwiek więc zniesie jedno z tych najmniejszych przykazań i tak będzie nauczał ludzi, będzie nazwany najmniejszym w królestwie niebieskim; **ale kto je wypełnia i naucza, ten będzie nazwany wielkim w królestwie niebieskim**” (Mateusza 5:18-19).

CZĘŚCIOWE POSŁUSZEŃSTWO W NIEKTÓRYCH DENOMINACJACH

WYBIÓRCZE PRZESTRZEGANIE PRZYKAZAŃ BOŻYCH

Niektóre denominacje starają się nauczać, że przykazania Pana są wiecznie obowiązujące i że żaden biblijny autor po Mesjaszu nigdy nie zaprzeczył tej prawdzie. Jednak z jakiegoś tajemniczego powodu ograniczają one listę przykazań, które nadal mają obowiązywać chrześcijan.

Te wspólnoty zwykle podkreślają Dziesięć Przykazań (w tym [szabat](#), czyli siódmy dzień z czwartego przykazania) oraz [prawa żywieniowe](#) z Księgi Kapłańskiej 11, ale nie idą dalej.

NIEKONSEKWENCJA W WYBORZE

Najciekawsze jest to, że te konkretne wybory nie są poparte żadnym wyraźnym uzasadnieniem opartym na Starym Testamencie ani na czterech Ewangeliach, które wyjaśniałoby, dlaczego akurat te przykazania nadal obowiązują, podczas gdy inne — jak [przykazania dotyczące włosów i brody](#), noszenie [tzitzit](#) czy obrzezanie — nie są wspominane ani bronione.

To rodzi pytanie: jeśli wszystkie przykazania Pana są święte i sprawiedliwe, to dlaczego wybierać tylko niektóre, a pozostałe odrzucać?

WIECZNE PRZYMIERZE

OBRZEZANIE JAKO ZNAK PRZYMIERZA

Obrzezanie jest wiecznym przymierzem między Bogiem a Jego ludem — grupą świętych ludzi oddzielonych od reszty populacji. Grupa ta od zawsze była otwarta dla wszystkich i nigdy nie była ograniczona tylko do biologicznych potomków Abrahama, jak niektórzy zakładają.



Obraz z XV wieku autorstwa Giovanniego Belliniego przedstawiający obrzezanie Jezusa, w obecności Józefa i Marii.

Od momentu, gdy Bóg ustanowił Abrahama jako pierwszego z tej grupy, Pan wprowadził obrzezanie jako widoczny i wieczny znak przymierza. Jasno zostało powiedziane, że zarówno jego potomkowie z ciała, jak i ci spoza jego rodu będą potrzebować tego fizycznego znaku, jeśli chcą być częścią ludu Bożego.

PISMA APOSTOŁA PAWŁA JAKO ARGUMENT PRZECIWKO POSŁUSZEŃSTWU WIECZNYM PRZYKAZANIOM BOŻYM

WPŁYW MARCJONA NA KANON BIBLIJNY

Jedną z pierwszych prób zebrania różnych pism, które pojawiły się po wniebowstąpieniu Chrystusa, podjął [Marcjon](#) (85–160 n.e.), bogaty armator z II wieku. Marcjon był gorliwym zwolennikiem Pawła, ale pogardzał Żydami.

Jego Biblia składała się głównie z pism Pawła oraz jego własnej ewangelii, którą wielu uznaje za plagiat Ewangelii Łukasza. Marcjon odrzucił wszystkie inne ewangelie i listy, uznając je za nieinspirowane. Ze swojego kanonu usunął wszelkie odniesienia do Starego Testamentu, ponieważ nauczał, że Bóg przed Jezusem nie był tym samym Bogiem, którego głosił Paweł.

Biblia Marcjona została odrzucona przez Kościół rzymski, a on sam został potępiony jako heretyk, jednak jego pogląd, że tylko pisma apostoła Pawła są natchnione, oraz odrzucenie całego Starego Testamentu i Ewangelii Mateusza, Marka i Jana, wpłynęły już na wierzenia wielu pierwszych chrześcijan.

PIERWSZY OFICJALNY KANON KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

KSZTAŁTOWANIE KANONU NOWEGO TESTAMENTU

Pierwszy kanon Nowego Testamentu został oficjalnie uznany pod koniec IV wieku, około 350 lat po powrocie Jezusa do Ojca. Sobory Kościoła katolickiego w Rzymie, [Hiponie \(393\)](#) i [Kartaginie \(397\)](#), odegrały kluczową rolę w ustaleniu 27 ksiąg Nowego Testamentu, jakie znamy dzisiaj.

Te sobory odegrały istotną rolę w skonsolidowaniu kanonu, by odpowiedzieć na różnorodne interpretacje i teksty krążące wśród wspólnot chrześcijańskich.

ROLA BISKUPÓW RZYMU W TWORZENIU BIBLI

ZATWIERDZENIE I WŁĄCZENIE LISTÓW PAWŁA

Listy Pawła zostały włączone do zbioru pism zatwierdzonych przez Rzym w IV wieku. Zbiór ten, uznawany przez Kościół katolicki za święty, nazywano po łacinie *Biblia Sacra*, a po grecku *Tà biblia ta hagia* (ta biblia ta hagia).

Po wiekach debat nad tym, które pisma powinny wejść do oficjalnego kanonu, biskupi Kościoła zatwierdzili i ogłosili jako święte: żydowski Stary Testament, cztery Ewangelie, Dzieje Apostolskie (przypisywane Łukaszowi), listy do kościołów (w tym listy Pawła) oraz Apokalipsę Jana.

UŻYWANIE STAREGO TESTAMENTU W CZASACH JEZUSA

Warto zauważyć, że w czasach Jezusa wszyscy Żydzi, w tym sam Jezus, czytali i cytowali wyłącznie Stary Testament w swoich naukach. Praktyka ta opierała się głównie na greckiej wersji tekstu, znanej jako [Septuaginta](#), która została opracowana około trzech wieków przed Chrystusem.

TRUDNOŚĆ INTERPRETACJI PISM PAWŁA

ZŁOŻONOŚĆ I BŁĘDNA INTERPRETACJA

Pisma Pawła — podobnie jak pisma innych autorów po Jezusie — zostały włączone do oficjalnej Biblii zatwierdzonej przez Kościół wiele wieków temu i dlatego są uznawane za podstawę wiary chrześcijańskiej.

Problem nie leży jednak w Pawle, lecz w interpretacjach jego pism. Jego listy były pisane w sposób złożony i trudny do zrozumienia, co już za jego czasów było zauważane (zob. 2 Piotra 3:16), kiedy kontekst kulturowy i historyczny był jeszcze znany czytelnikom. Interpretowanie tych tekstów wiele wieków później, w zupełnie innym kontekście, czyni to zadanie jeszcze trudniejszym.

KWESTIA AUTORYTETU I INTERPRETACJI

KWESTIA AUTORYTETU PAWŁA

Kluczowym problemem nie jest to, czy pisma Pawła są istotne, lecz zasada autorytetu i jego źródła. Jak już wcześniej wyjaśniono, autorytet, który Kościół przypisuje Pawłowi — aby anulować, znosić, poprawiać lub aktualizować święte i wieczne przykazania Boże — nie znajduje poparcia w Pismach, które go poprzedziły. A zatem ten autorytet nie pochodzi od Pana.

Nie istnieje żadne proroctwo w Starym Testamencie ani w Ewangeliach, które zapowiadałoby, że po Mesjaszu Bóg pośle człowieka z Tarsu, którego wszyscy powinni słuchać i naśladować.

DOSTOSOWANIE INTERPRETACJI DO STAREGO TESTAMENTU I EWANGELII

KONIECZNOŚĆ ZGODNOŚCI

Oznacza to, że każda interpretacja pism Pawła, która nie jest zgodna z wcześniejszymi objawieniami, jest błędna. Chrześcijanin, który naprawdę boi się Boga i Jego Słowa, musi odrzucić wszelką interpretację listów — zarówno Pawła, jak i innych autorów — która nie zgadza się z tym, co Pan objawił przez swoich proroków w Starym Testamencie i przez swojego Mesjasza, Jezusa.

POKORA W INTERPRETOWANIU PISMA

Chrześcijanin musi mieć mądrość i pokorę, by powiedzieć:

„Nie rozumiem tego fragmentu, a wyjaśnienia, które czytałem, są fałszywe, ponieważ nie mają oparcia w prorokach Pana ani w słowach Jezusa. Odłożę go na bok, dopóki — jeśli taka będzie wola Pana — On mi tego nie wyjaśni.”

WIELKA PRÓBA DLA POGAN

PRÓBA POSŁUSZEŃSTWA I WIARY

Można uznać, że jest to jedna z największych prób, jakie Pan wyznaczył poganom — próba analogiczna do tej, którą przechodzili Żydzi podczas swojej wędrówki do Kanaanu. Jak napisano w Powtórzonego Prawa 8:2: *„Pamiętaj o całej drodze, którą PAN, twój Bóg, prowadził cię przez czterdzieści lat na pustyni, aby cię ukorzyć i wypróbować, by poznać, co jest w twoim sercu — czy będziesz przestrzegał Jego przykazań, czy nie.”*

IDENTYFIKACJA POSŁUSZNYCH POGAN

W tym kontekście Pan pragnie rozpoznać, którzy poganie rzeczywiście chcą dołączyć do Jego świętego ludu. To ci, którzy decydują się przestrzegać wszystkich przykazań — w tym obrzezania — mimo ogromnej presji ze strony kościoła oraz licznych fragmentów w listach do zborów, które pozornie sugerują, że wiele przykazań — opisanych jako wieczne przez proroków i w Ewangeliach — zostało uchylonych dla pogan.

OBRZEZANIE CIAŁA I SERCA

JEDNO OBRZEZANIE: FIZYCZNE I DUCHOWE

Ważne jest, aby wyjaśnić, że nie istnieją dwa rodzaje obrzezania, lecz tylko jedno: fizyczne. Powinno być dla wszystkich oczywiste, że wyrażenie „obrzezanie serca”, używane w Biblii, jest wyłącznie przenośnią — tak samo jak „złamane serce” czy „radosne serce”.

Kiedy Biblia mówi, że ktoś jest „nieobrzezany na sercu”, oznacza to po prostu, że dana osoba nie żyje tak, jak powinna — jak ktoś, kto naprawdę kocha Boga i pragnie być Mu posłuszny.

PRZYKŁADY Z PISMA

Innymi słowy, może to być człowiek fizycznie obrzezany, ale jego sposób życia nie odpowiada temu, czego Bóg oczekuje od swojego ludu. Przez proroka Jeremiasza Bóg ogłosił, że cały Izrael znajdował się w stanie „nieobrzezania serca”: *„Wszystkie narody są nieobrzezane, a cały dom Izraela jest nieobrzezany na sercu”* (Jeremiasza 9:26).

Oczywiście wszyscy byli fizycznie obrzezani, ale odwracając się od Boga i porzucając Jego święte Prawo, zostali osądzeni jako nieobrzezani na sercu.

POTRZEBNE OBRZEZANIE CIAŁA I SERCA

Wszyscy synowie Boży — zarówno Żydzi, jak i poganie — muszą być obrzezani nie tylko fizycznie, lecz także duchowo, w sercu. Wynika to jasno z tych słów: *„Tak mówi Pan BÓG: Żaden cudzoziemiec, nawet ten mieszkający wśród synów Izraela, nie wejdzie do mojego przybytku, jeśli nie będzie obrzezany na ciele i na sercu”* (Ezechiela 44:9).

KLUCZOWE WNIOSKI

1. Pojęcie obrzezania serca istniało od zawsze i nie zostało wprowadzone w Nowym Testamencie jako zastępstwo dla prawdziwego obrzezania fizycznego.
2. Obrzezanie jest wymagane od wszystkich, którzy należą do ludu Bożego — niezależnie od tego, czy są Żydami, czy poganami.

OBRZEZANIE A CHRZEST WODNY

FAŁSZYWA ZAMIANA

Niektórzy błędnie wierzą, że chrzest wodny został ustanowiony dla chrześcijan jako zamiennik obrzezania. Jednak to twierdzenie jest wyłącznie ludzkim wynalazkiem — próbą uniknięcia posłuszeństwa przykazaniu Pana.

Gdyby to było prawdą, należałoby oczekiwać fragmentów u proroków lub w Ewangeliach, które zapowiadałyby, że po wniebowstąpieniu Mesjasza Bóg nie będzie już wymagał obrzezania od pogan pragnących dołączyć do Jego ludu i że zamiast tego ustanowi chrzest. Tymczasem takie fragmenty nie istnieją.

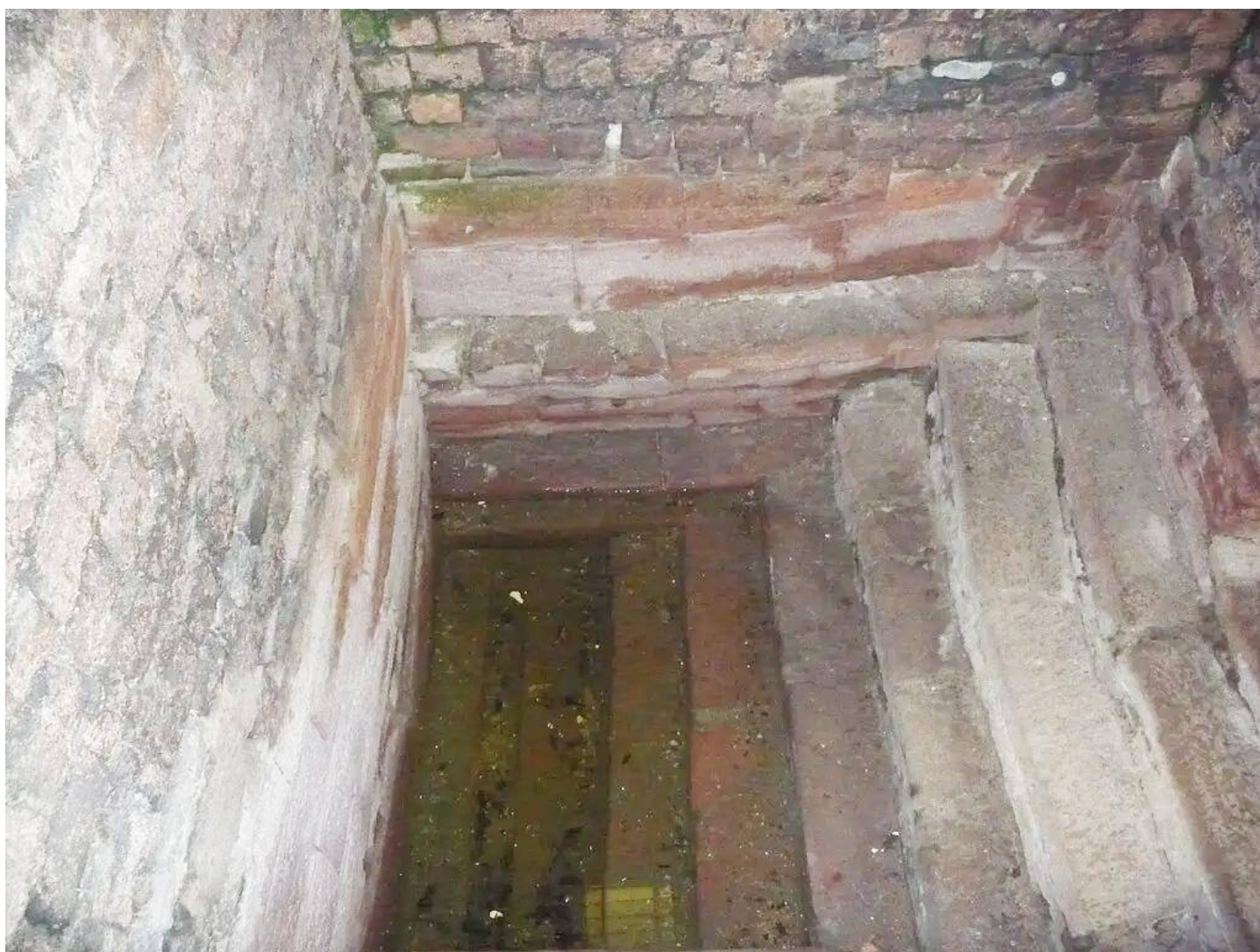
POCHODZENIE CHRZTU WODNEGO

Co więcej, należy zauważyć, że chrzest wodny istniał przed chrześcijaństwem. Jan Chrzciciel nie był ani „wynalazcą”, ani „pionierem” chrztu.

ŻYDOWSKIE POCHODZENIE CHRZTU (MIKWE)

MIKWE JAKO RYTUAŁ OCZYSZCZENIA

Chrzest, czyli *mikwe*, był już dobrze ugruntowanym rytuałem zanurzenia wśród Żydów na długo przed czasami Jana Chrzciciela. *Mikwe* symbolizowało oczyszczenie z grzechu i nieczystości rytualnej.



Starażytna mikwa używana przez Żydów do rytualnego oczyszczenia, znajdująca się w mieście Worms w Niemczech.

Gdy poganin był obrzezany, przechodził również *mikwe*. Akt ten służył nie tylko oczyszczeniu rytualnemu, ale także symbolizował śmierć — „pogrzebanie” w wodzie — starego, pogańskiego

życia. Wynurzenie się z wody, przypominające płyn owodniowy łona matki, symbolizowało narodziny do nowego życia jako Żyda.

JAN CHRZCICIEL I MIKWE

Jan Chrzciciel nie ustanawiał nowego rytuału, lecz nadał nowe znaczenie już istniejącemu. Zamiast tylko pogan wzywać do „śmierci” dla dawnego życia i „odrodzenia” jako Żydów, Jan wzywał także grzesznych Żydów do „śmierci” i „odrodzenia” jako aktu pokuty.

To zanurzenie nie musiało być wydarzeniem jednorazowym. Żydzi zanurzali się za każdym razem, gdy stawali się rytualnie nieczyści — na przykład przed wejściem do Świątyni. Zwyczajowo — i tak jest do dziś — dokonują także zanurzenia w dniu Jom Kipur jako wyraz pokuty.

ROZRÓŻNIENIE MIĘDZY CHRZTEM A OBRZEZANIEM

ODMIENNE ROLE TYCH RYTUAŁÓW

Pogląd, że chrzest zastąpił obrzezanie, nie znajduje poparcia ani w Piśmie Świętym, ani w żydowskiej tradycji. Chrzest (*mikwe*) był i pozostaje ważnym symbolem pokuty i oczyszczenia, ale nigdy nie miał zastępować obrzezania, które jest wiecznym znakiem przymierza z Bogiem.

Oba rytuały mają swoje odrębne cele i znaczenie, i żaden nie wyklucza drugiego.